

A my – Piotr Rogucki

Noc jest z milczenia skrzydeł ptasich
Gwiazdy z mądrości swoich oczu
Rozkute w planetarnym czasie
Po grzbiecie nieba światło toczą
Modlitwa jest z wzniosłości dzwonów
Z zadumy kaplic i organów
Z różańca wpół uśpionych domów
Co na mszę pod kościołem staną
A my z wiecznego niepokoju
Z przelotów wiatru, z garści cienia
Z brzóz przedwieczornych
Które stoją nad cichą rzeką zamyślenia
A my z harmonii i rozdźwięku
Z niecierpliwości strun spragnionych
Które od bólu łzami pękną
Pod gniewem rozpalonych dłoni
A my z harmonii i rozdźwięku
Z niecierpliwości strun spragnionych
Które od bólu łzami pękną
Pod gniewem rozpalonych dłoni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych